Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 12:39:50

Artykuły

Studia Iuridica Lublinensia vol. XXV, 3, 2016
DOI: 10.17951/sil.2016.25.3.301

Piotr Fiedorczyk
Uniwersytet w Białymstoku
fiedorczyk@uwb.edu.pl

Kilka uwag o genezie ustawy z dnia 13 lipca 1939 r. o ułatwieniu przysposobienia małoletnich

A Few Remarks on the Genesis of the Act of 13 July 1939 on Faciliating Adoption of Minors

STRESZCZENIE

Artykuł przedstawia genezę ustawy z dnia 13 lipca 1939 r. o ułatwieniu przysposobienia małoletnich. Ustawa została uchwalona przez Sejm RP tuż przed wybuchem II wojny światowej i miała duże znaczenie w procesie adopcji sierot w czasie wojny. Projekt ustawy został zaproponowany przez posła Eugeniusza Jurkowskiego. Zawierał wiele radykalnych rozwiązań. W trakcie procesu legislacyjnego ustawa została poważnie zmieniona, a niektóre z postępowych rozwiązań zostały wyeliminowane. Niemniej ustawa wydaje się być wielkim osiągnięciem polskich ustawodawców. Regulacje zaproponowane w niej zostały częściowo wprowadzone do polskiego Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 1964 r., który nadal jest w mocy.

Słowa kluczowe: Polska; przysposobienie; *adoptio plena*; małoletni

Ustawa z dnia 13 lipca 1939 r. o ułatwieniu przysposobienia małoletnich[1], uchwalona przez polski parlament tuż przed wybuchem II wojny światowej, jest interesująca dla historyka prawa co najmniej z kilku powodów. Pierwszy z nich, na którym skoncentruje się niniejszy tekst, dotyczy procesu jej powstania. Była ona bowiem wyłącznie inicjatywą poselską, powstała bez udziału Komisji Kodyfikacyjnej RP, co stanowiło wyjątek w procesie tworzenia prawa cywilnego w okresie międzywojennym[2]. Kolejny dotyczy nowoczesnych rozwiązań zawar-

[1] Dz.U., nr 63, poz. 416.

[2] L. Górnicki, *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000, *passim*.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 12:39:50

tych w tej krótkiej ustawie, wyprzedzających ówczesne konstrukcje prawa adopcyjnego[3]. Trzeci zaś odnosi się do roli, jaką spełniła ustawa w czasie II wojny światowej, gdy ułatwiała ona uratowanie (niestety, nie wiemy w jak dużej skali[4]) sierot po zamordowanych przez okupanta niemieckiego rodzicach.

Instytucja przysposobienia ma bardzo długą historię. Dla naszych rozważań istotna jest spuścizna starożytnego Rzymu. W prawie justyniańskim ukształtowano ją jako *adoptio plena*, czyli jako polegającą na włączeniu przysposobionego do rodziny przysposabiającego, co łączyło się z zerwaniem więzów z rodziną naturalną przysposabianego. Zgodnie z zasadą *adoptio naturam imitatur* celem adopcji było przede wszystkim zapewnienie wychowania adoptowanego i traktowanie go jak własnego dziecka[5]. Podobnie w pierwotnych prawach germańskich i słowiańskich przysposobienie miało charakter czysto rodzinny. Ewolucja w średniowieczu przekształciła jednak adopcję w instytucję prawa majątkowego. Niemiecka *Einkindschaft* z 1498 r. służyła przede wszystkim wyrównaniu praw do dziedziczenia dzieci pochodzących z wcześniejszych lub późniejszych małżeństw. Istotą jej było to, że przysposabiał jeden z małżonków, a adopcja nie oznaczała zerwania więzi z rodziną naturalną. Była to więc adopcja *minus plena* (np. k.c. bawarski, *Landrecht* pruski). Ten rodzaj przysposobienia dominował w Europie aż do połowy XX w. Inaczej także widziano cele adopcji – miała ona służyć zapewnieniu ciągłości rodu wobec bezdzietności adoptującego. Zarówno ustanowienie przysposobienia, jak i jego rozwiązanie miało aż do drugiej połowy XX w. charakter umowy pomiędzy przysposabiającym a przysposobionym i jego rodziną (np. § 1741 BGB). Adopcja dotyczyła osób pełnoletnich, jakkolwiek wymagano różnicy wieku między stronami umowy. W kodeksach przełomu XVIII i XIX w. wzrosło znaczenie przysposobienia. Pojawiły się nowe cele: zapewnienie potomstwa bezdzietnym rodzicom oraz (ewolucja trwała długo) znalezienie rodziny dla sierot. W ten sposób kształtowały się zasady: 1) przysposobić można tylko małoletniego i tylko dla jego dobra, 2) przysposobić mogą oboje małżonkowie, 3) dominującym rodzajem adopcji powinna być adopcja pełna, 4) adopcja powinna mieć formę orzeczenia sądowego, a nie umowy[6]. Powstaje pytanie, czy kształtowanie się powyższych zasad współczesnego prawa adopcyjnego daje się zauważyć w przedwojennej ustawie polskiej.

Geneza polskiej ustawy z 1939 r. wiązała się także z faktem niemożności przeprowadzenia szybkiej unifikacji całego prawa rodzinnego. Problemem spornym, podobnie jak w Czechosłowacji, była przede wszystkim treść prawa małżeńskiego.

[3] Szerzej zob. P. Fiedorczyk, *Polish and Czechoslovak Regulations on the Adoption Law in Period 1928–1950*, [w:] *Judiciary and Society between Privacy and Publicity, 8th Conference on Legal History in the Baltic Sea Area 3rd-6th Sept. 2015*, red. D. Janicka, Toruń 2016, s. 121–138.

[4] A. Stelmachowski, *Przysposobienie w polskim prawie rodzinnym*, Warszawa 1957, s. 81.

[5] K. Bagan-Kurluta, *Przysposobienie międzynarodowe dzieci*, Białystok 2009, s. 20–21.

[6] *Ibidem*, s. 86–87.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 12:39:50

Wprawdzie Komisja Kodyfikacyjna opracowała projekty wszystkich działów prawa rodzinnego (poza prawem opiekuńczym), w tym zawierającego przepisy adopcyjne prawa o stosunkach rodziców i dzieci[7], lecz kontrowersje dotyczące projektu osobowego prawa małżeńskiego (tzw. projekt Karola Lutostańskiego) zablokowały ich wejście w życie. W tym czasie bardzo ważnym problemem społecznym było w Polsce masowe zjawisko sieroctwa. Problem starano się rozwiązać przez prowadzenie domów dziecka, a w późniejszym okresie przez rozbudowę systemu rodzin zastępczych[8]. Podjęte środki jednak nie rozwiązywały problemu.

Dnia 5 maja 1939 r. (czyli dokładnie w dniu sławnego sejmowego przemówienia ministra spraw zagranicznych Józefa Becka, w którym odrzucił on hitlerowskie żądania terytorialne) wpłynął do laski marszałkowskiej projekt ustawy o przysposobieniu dzieci opuszczonych, złożony przez posła Eugeniusza Jurkowskiego[9] i grupę 16 posłów[10]. Projekt był krótki, składał się jedynie z 13 artykułów. W art. 1 ust. 1 uznawał on za „opuszczone" następujące grupy dzieci: a) dzieci porzucone, których rodzice nie byli znani i w ciągu jednego roku nie zostali ujawnieni, b) dzieci pozostawione bez opieki rodzicielskiej, których rodzice byli znani, jeżeli w ciągu co najmniej jednego roku rodzice i powinowaci dzieci uchylali się od zapewnienia im opieki i wychowania, c) dzieci, których rodzice zmarli i których krewni i powinowaci nie mogli lub nie chcieli zapewnić im należytej opieki i wychowania, d) dzieci, których rodzicom zostały odebrane prawa rodzicielskie. Przewidziany w ust. 1 jednoroczny termin wydłużał się do lat 5, jeżeli dziecko, którego rodzice nie byli znani, zostało pozostawione bez opieki w okresie klęski żywiołowej lub w czasie wojny. Termin ten miał biec od ukończenia wojny lub okresu klęski żywiołowej (ust. 2). W art. 2 proponowano, by dziecko opuszczone mogło być przysposobione wyłącznie przez małżeństwo bezdzietne, przy czym dziecko nie mogło mieć więcej niż ukończone 12 lat. Skutki przysposobienia określał art. 3 projektowanej ustawy: przysposobiony uzyskiwał nazwisko przysposabiającego i wchodził we wszelkie prawa, które przysługiwałyby mu, gdyby był dzieckiem ślubnym przysposabiających. Przysposobiony przestawał być członkiem swojej dotychczasowej rodziny, a wszelkie prawa i obowiązki rodzicielskie przechodziły z jego rodziców na przysposabiających (art. 4). Projekt kształtował więc adopcję jako pełną.

---

[7] Głównym autorem projektu był prof. Stanisław Gołąb z UJ. Zob. *Komisja Kodyfikacyjna. Projekt prawa o stosunkach rodziców i dzieci*, Warszawa 1938.

[8] M. Balcerek, *Rozwój opieki nad dzieckiem w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1978, s. 311–313.

[9] Poseł E. Jurkowski (1897–1945) był PPS-owcem, POW-iakiem, związkowcem i pracownikiem administracji. W czasie II wojny światowej działał w ZWZ, był więźniem Auschwitz. Zginął w czasie transportu więźniów do obozu w Bergen-Belsen. Zob. *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J.M. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 309–310.

[10] *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja V. Sesja zwyczajna r. 1938/39. Projekt ustawy złożony przez posła Eugeniusza Jurkowskiego o przysposobieniu dzieci opuszczonych*, Warszawa 1939, druk nr 206. Treść projektu i jego uzasadnienie przedstawiam na podstawie tego druku.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 12:39:50

Kolejne artykuły regulowały procedurę przysposobienia. Art. 5 stanowił, że akt przysposobienia zeznaje się przed notariuszem. Tak sformułowany przepis projektu nie wyjaśniał, czy „akt" miał być umową czy czynnością prawną jednostronną. W ciągu trzech miesięcy od zeznania aktu musiał on być zatwierdzony przez Sąd Okręgowy, w przeciwnym razie ważność jego wygasała. W postępowaniu (w trybie niespornym i przy drzwiach zamkniętych – art. 8) sąd miał badać, „czy zachodzą warunki przysposobienia, przewidziane w niniejszej ustawie, czy przysposobienie jest korzystne dla przysposobionego i czy przysposabiający dają gwarancję należytego wychowania dziecka" (art. 6 projektu). Postanowienie sądu miało zapadać po wysłuchaniu opinii samorządowych organów opiekuńczych oraz po złożeniu oświadczenia przez rodziców, krewnych, opiekunów lub kuratora (art. 7). Postanowienie sądu miało być zaskarżalne – zażalenie do Sądu Apelacyjnego przysługiwało przysposabiającemu, przysposobionemu, jego rodzicom, opiekunom, kuratorowi oraz samorządowemu organowi opiekuńczemu, który wydał w sprawie opinię (art. 9). Konsekwencją ukształtowania adopcji jako pełnej miała być wzmianka w księgach stanu cywilnego, według której przysposabiający mieli być wpisani jako rodzice przysposobionego (art. 10). Kwestię rozwiązania przysposobienia regulował art. 11 projektu. Według niego przysposabiający, przysposobiony, rodzice przysposobionego, jeżeli do chwili wydania postanowienia przez sąd nie byli znani lub nie było wiadome ich miejsce zamieszkania, oraz samorządowe organa opiekuńcze – mogli żądać w drodze procesu cywilnego rozwiązania stosunku przysposobienia z wyjątkowo ważnych powodów.

W uzasadnieniu projektu posłowie wnioskodawcy podnieśli, iż w Polsce występowało w dużej skali zjawisko opuszczania i porzucania dzieci. W 1935 r. zameldowano organom policyjnym o 2142 wypadkach podrzucenia dzieci, w 1936 r. – o 2241, a w 1937 r. – o 2475. W rzeczywistości – jak twierdzono – liczba dzieci porzuconych była znacznie większa. W bardzo licznych przypadkach dzieci były opuszczane w ten sposób, że rodzice oddawali je do zakładu lub w ręce obcych, przez pewien czas interesowali się nimi, a następnie znikali, zacierając po sobie wszelkie ślady. Skutkiem tego – wskazywano – w momencie złożenia projektu ustawy Zarząd Miejski w Warszawie wychowywał około 1600 dzieci nieznanych rodziców oraz około 400 takich, których nazwiska matek, względnie ojców, były wprawdzie znane, ale nie można było ich odszukać. Następnie wnioskodawcy podnosili, że wiele polskich samorządów nie było w stanie zapewnić opuszczonym dzieciom odpowiednich warunków wychowania. Z drugiej strony istniało wiele bezdzietnych rodzin, które były gotowe przysposobić opuszczone dziecko, jednakże pod warunkiem, że zostałoby one włączone w pełni do ich rodziny. Uznawano za zupełnie zrozumiałe, iż rodzina taka chciałaby mieć pewność, że przysposobione dziecko nie zostanie im odebrane, a wyrazem zacieśnionej więzi miałoby być nadanie dziecku nazwiska przysposabiających. Niestety – twierdzo-

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 12:39:50

no – obowiązujące w Polsce ustawodawstwo stało na przeszkodzie tym postulatom. Wprawdzie, z wyjątkiem województw centralnych (tj. byłego Królestwa Polskiego), przepisy prawne przewidywały możliwość przysposobienia dziecka, wszelako w tych przepisach nie zrywano całkowicie więzi z rodziną naturalną, a jeśli nie można jej było odszukać – przepisy nakazywały pozostawić w akcie stanu cywilnego dziecka „piętno pochodzenia nieślubnego (litery NN w miejsce imion obojga lub jednego z rodziców)". Wobec powyższego – twierdzono – pragnienie przybranych rodziców, aby z dzieckiem przybranym mogły ich łączyć takie więzy, jak z dzieckiem własnym, nie mogły się ziścić.

Zwracano ponadto uwagę na zawarte w przepisach zaborczych ograniczenia w spadkobraniu po przysposabiających. Za szczególnie niekorzystne uznano przepisy kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego z 1825 r., które przewidywały, że wolno było przysposobić dziecko dopiero po ukończeniu 50 lat przez przysposabiającego, przy czym przysposobiony musiał mieć ukończonych lat 21. W tych warunkach – zauważano – nawet tak bardzo częściowe związanie dziecka z przybranymi rodzicami, jak przewidywała to instytucja przysposobienia na podstawie kodeksów zaborczych (ABGB, BGB, Zwodu Praw), nie mogła na terenie byłej Kongresówki mieć miejsca. Rezultatem tej sytuacji były – jak twierdzono – przestępstwa fałszowania akt stanu cywilnego, których liczba w samej tylko Warszawie wynosiła po kilkadziesiąt, a nawet 100 rocznie. Ponadto fałszowanie akt stanu cywilnego mogło prowadzić do ich podważania, skutkiem czego zdarzały się przypadki obalenia testamentu w związku z nieprawdziwym aktem stanu cywilnego. „Nadmienić przy tym wypada, że niejednokrotnie osoby przybierające sobie dzieci w drodze zeznania fałszywych danych przy sporządzeniu aktu stanu cywilnego są następnie szantażowane przez rodziców dziecka" – pisali posłowie wnioskodawcy w uzasadnieniu projektu.

Stan prawny obowiązujący w byłym Królestwie Polskim powodował, że część rodziców zdeterminowanych adoptować dziecko zmieniało czasowo swe miejsce zamieszkania, by móc następnie na podstawie art. 23 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwym dla stosunków prywatnych wewnętrznych (prawo prywatne międzydzielnicowe)[11] zastosować prawo innego zaboru. Równie niekorzystnym i częstym zjawiskiem występującym w byłej Kongresówce było wychowywanie nieswoich dzieci bez uregulowania ich stanu cywilnego. Część rodzin ograniczała się tylko do zmiany nazwiska dziecka, w trybie przepisów o zmianie imion i nazwisk. Wnioskodawcy zauważali, że w takich wypadkach dziecko nie uzyskiwało praw członka rodziny, nadto w metryce pozostawało „hańbiące piętno pochodzenia nieślubnego, które często już od pierwszych dni pobytu dziecka w szkole staje się przyczyną wielu upokarzających wyzwisk, tragedii i niezasłużonych cierpień moralnych. Znane są wypadki samobójstw dziecięcych z tych

[11] Dz.U., nr 101, poz. 580.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 12:39:50

powodów, jak również wkraczanie na drogę występku jednostek, które wzrastają w poczuciu krzywdy i niesprawiedliwości społecznej" – pisali wnioskodawcy w uzasadnieniu. Kolejną konsekwencją wadliwego stanu prawnego była rezygnacja wielu rodzin z podjęcia próby adopcji wobec trudności, jakie proces przysposobienia mógł wywołać.

Wobec powyżej wymienionych negatywnych zjawisk projektowana ustawa miała w opinii wnioskodawców pozwolić na spełnienie się pragnień wielu setek małżeństw i ulżyć losowi licznych dzieci opuszczonych i sierot. W dalszej części uzasadnienia projektodawcy odnieśli się do przewidzianych przez ustawę skutków adopcji. Miała to być adopcja pełna, gdyż projekt wprowadzał „niespotykany w obowiązujących obecnie kodeksach przepis, który przewiduje, że dziecko przysposobione otrzymuje wszystkie te prawa, które przysługiwałyby mu, gdyby było dzieckiem ślubnym przysposabiających". Zauważano, że pod tym względem projekt nawiązywał do prawa rzymskiego oraz do dawnego prawa polskiego, które przewidywało nabycie praw do nazwiska przysposabiającego i praw spadkowych po nim. Konsekwencją adopcji pełnej miało być zerwanie więzi prawnych między przysposobionym a jego dotychczasową rodziną. Projektodawcy uznawali to rozwiązanie za konieczne między innymi w celu zabezpieczenia przed „niepożądanymi interwencjami ze strony rodziców dziecka". Następnie projektodawcy uzasadniali przekazanie spraw o adopcję do właściwości sądu okręgowego, tłumacząc to wagą tego rodzaju spraw. Uzasadniali ponadto projektowaną wyłączność przysposobienia przez małżeństwa. Ich zdaniem dziecko opuszczone i sierota powinny wzrastać w atmosferze rodziny. Warunek bezdzietności przysposabiających motywowano chęcią niedopuszczenia do ewentualnych różnic w traktowaniu dzieci naturalnych i adoptowanych.

Wnioskodawcy zauważali również, że projekt nie formułował warunków, jakim powinno odpowiadać małżeństwo adoptujące. Wyjaśniali to zaufaniem do sędziów, mających – jak twierdzono – duże wyrobienie społeczne. Projekt przepisu ustawy o zmianie akt stanu cywilnego dziecka uzasadniano dążeniem do jak najściślejszej integracji przysposobionego z nową rodziną oraz dążeniem do „zmazania piętna pochodzenia nieślubnego i niewiadomego".

Oceniając złożony projekt, trzeba przyznać, że zawierał on rozwiązania nowatorskie, niespotykane w dotychczas obowiązujących prawach. Zwraca przede wszystkim uwagę konsekwentne odwoływanie się do przesłanki dobra dziecka jako warunku przysposobienia. W ujęciu projektu adopcja traciła swój dotychczasowy majątkowy charakter, stając się na powrót instytucją prawa rodzinnego. Na uznanie zasługuje ukształtowanie adopcji jako pełnej, uzasadniane przekonująco dobrem dziecka, w tym odejściem od stygmatyzowania dzieci nieślubnych. Śmiałe odrzucenie praw rodziny naturalnej do dziecka wynikało z nowoczesnego podejścia do wychowania dzieci, było zerwaniem z powszechnym poglądem o nienaruszalności praw rodziców naturalnych. Wreszcie forma przysposobienia,

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 12:39:50

w której decydującą rolę odgrywać miało orzeczenie sądu, również zasługuje na uznanie.

Należy jednak podkreślić, że omawiany projekt był tylko wstępem do dalszych prac ustawodawczych. Na 24. posiedzeniu Sejmu w dniu 9 maja odbyło się pierwsze czytanie projektu. Było ono bardzo krótkie. W drugim punkcie porządku dziennego obrad prowadzący obrady marszałek Wacław Makowski poinformował posłów, że proponuje odesłać projekt do Komisji Prawniczej Sejmu. Sprzeciwu nie było i na tym pierwsze czytanie się zakończyło[12].

Komisja Prawnicza obradowała nad projektem w dniu 26 maja 1939 r.[13] W wyniku dłuższej dyskusji postanowiono rozszerzyć projekt ustawy na wszystkich nieletnich, a nie tylko na opuszczonych. Wobec powyższego Komisja dokonała zmiany tytułu ustawy na „Ustawa o ułatwieniu przysposobienia małoletnich". Komisja uznała, że „stwarzanie wyjątkowych ułatwień przysposobieniowych wyłącznie dla dzieci opuszczonych mogłoby wywołać niebezpieczną tendencję opuszczania dzieci na pewien czas, celem osiągnięcia ich łatwego przysposobienia", dlatego projekt został rozszerzony na wszystkie dzieci małoletnie, co skutkowało zmianą tytułu projektu ustawy[14]. Komisja ograniczyła ponadto pojęcie dzieci opuszczonych tylko do tych dzieci, których rodzice byli nieznani i nie zostali ujawnieni w ciągu dwóch lat, jak również takich, które zostały opuszczone przez rodziców, niedostarczających im utrzymania w ciągu trzech lat. Komisja rozszerzyła możliwość przysposobienia przez wszystkie małżeństwa niemające zstępnych ślubnych, wprowadziła jednak granicę minimalnego wieku małżonków (35 lat) oraz minimalnego 5-letniego stażu małżeńskiego. Dodano w art. 2 przepis ust. 3, w świetle którego „w każdym razie przysposabiający powinien być co najmniej o 15 lat starszy od przysposobionego". Komisja zaproponowała także obniżenie górnej granicy wieku przysposobionego do 7 lat (w pierwotnym projekcie było 12), zaś granicę 12 lat utrzymała tylko w stosunku do tych dzieci, na które przysposobiony wcześniej przez trzy lata łożył na utrzymanie i wychowanie. Bardzo istotna była zmiana zaproponowana w art. 3 ust. 3, w świetle którego małoletni, na którego utrzymanie i wychowanie przysposabiający łożył przez co najmniej trzy lata przed wejściem w życie ustawy, mógł być przysposobiony bez względu na wiek. W zaproponowanych przepisach co do wieku wyraźnie widać dążenie do wyeliminowania nieprzemyślanych decyzji o przysposobieniu.

W kwestii skutków przysposobienia odrzucono rozwiązanie z pierwotnego projektu w postaci *adoptio plena*. Dotychczasowe całkowite zerwanie z więzów

---

[12] *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja V. Sesja zwyczajna r. 1938/39. Sprawozdanie Stenograficzne z 24. posiedzenia w dniu 9 maja 1939 r.*, Warszawa 1939 s. 6.

[13] *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja V. Sesja zwyczajna r. 1938/39. Sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy złożonym przez posła Eugeniusza Jurkowskiego o przysposobieniu dzieci opuszczonych (druk nr 206)*, Warszawa 1939, druk nr 236.

[14] W Sprawozdaniu błędnie użyto słowa „nieletnich". Zob. *ibidem*, s. 1.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 12:39:50

między przysposobionym a jego naturalną rodziną zastąpiono przepisem, w myśl którego skutki przysposobienia miały określać przepisy ogólne, tj. przepisy ustawodawstw dzielnicowych. Przysposobiony miał otrzymać nazwisko przysposabiającego, poza tym ustawały obowiązki przysposobionego wobec jego rodziny, która traciła po nim prawo dziedziczenia. Dokonano także istotnej zmiany odnośnie do formy przysposobienia. Utrzymano przepisy dotychczas obowiązujące, z pozostawieniem możliwości wyboru zawarcia umowy w formie notarialnej lub sądowej oraz możliwości zaskarżenia orzeczenia sądu w przedmiocie przysposobienia. Powrócono więc do formy umowy zawieranej przez przedstawiciela ustawowego małoletniego z przysposabiającymi. Wprowadzono również warunek oświadczenia małoletniego, jeżeli ukończył 14 lat. Umowa miała podlegać zatwierdzeniu przez sąd. Komisja zaproponowała ponadto tryb rozwiązania przysposobienia w drodze umowy lub powództwa do sądu, opartego na przesłance „wyjątkowo ważnych powodów". Umowa rozwiązująca przysposobienie musiała być zatwierdzona przez sąd.

W trakcie prac Komisji do projektu dodano na wniosek posła ks. Władysława Padacza[15] przepis, iż małoletni wyznania rzymsko-katolickiego mógł być przysposobiony przez osobę należącą do tego wyznania albo przez małżonków, z których przynajmniej jedno należało do tego wyznania. Dodanie tego przepisu spowodowało zgłoszenie dwóch wniosków mniejszości: poseł Michał Browiński[16] wnosił o jego skreślenie, natomiast poseł Emil Sommerstein[17] proponował, by przepis uzupełnić zdaniem: „Przysposabiający mogą przysposabiać jedynie dziecko tego samego wyznania"[18].

Opracowany przez Komisję projekt ustawy był rozpatrywany przez Sejm na 27. posiedzeniu w dniu 30 maja 1939 r., gdy odbyło się drugie i trzecie czytanie projektu[19]. Ustawę referował poseł Marian Kwapisiewicz[20]. Przedstawił on motywy dokonanych zmian. Stwierdził między innymi, iż obniżenie dolnej granicy wieku przysposobionego miało na celu skłonienie przysposabiających do jak

[15] Poseł W. Padacz był księdzem, prawnikiem i wykładowcą w Seminarium Metropolitalnym w Warszawie. Zob. *Kto był kim*..., s. 387.

[16] Poseł M. Browiński był adwokatem, działaczem OZN. Zob. *ibidem*, s. 242.

[17] Poseł E. Sommerstein (1883–1957) był doktorem prawa, adwokatem. W parlamencie przewodniczył Grupie Posłów i Senatorów Żydowskich oraz Żydowskiemu Kołu Parlamentarnemu. Aresztowany przez NKWD, trafił do łagru. Działał w Związku Patriotów Polskich, był kierownikiem resortu odszkodowań wojennych w PKWN. W 1946 r. wyemigrował do USA. Zob. *ibidem*, s. 432.

[18] *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja V. Sesja zwyczajna r. 1938/39. Sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy złożonym przez posła Eugeniusza Jurkowskiego o przysposobieniu dzieci opuszczonych (druk nr 206)*, druk nr 236, s. 4.

[19] *Dwudzieste siódme posiedzenie Sejmu z dnia 30 maja 1939 r.*, „Monitor Polski" 1939, nr 123 (31 maja), ł. 2–4.

[20] Poseł M. Kwapisiewicz był działaczem harcerstwa, POW, adwokatem. W Sejmie był sekretarzem Komisji Prawniczej. Zob. *Kto był kim*..., s. 340–341.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 12:39:50

najwcześniejszego przysposabiania małoletnich. Wyjaśniał ponadto, że regulacje pierwotnego projektu całkowitego zerwania więzów między przysposobionym a jego rodziną były zbyt radykalne, gdyż „projekt zbyt daleko wchodzi w zakres prawa spadkowego". Rozwiązanie Komisji oznaczało więc, że przysposobiony nadal miał dziedziczyć po swojej rodzinie naturalnej. Wyjaśniano dalej: „[…] aby nie dać rodzicom naturalnym możności korzyści materialnych, względnie szantażu i utrzymywania łączności z dzieckiem, niegdyś przez nich porzuconym, nowy przepis pozbawia rodziców naturalnych prawa dziedziczenia po przysposobionym dziecku"[21]. Poseł Kwapisiewicz uzasadniał także, iż przewidziane w projekcie ustawy posługiwanie się jedynie skróconymi wyciągami z metryk stanu cywilnego ma służyć nieujawnianiu faktu nieślubnego pochodzenia adoptowanego dziecka.

Następnie zabrał głos poseł Włodzimierz Szczepański[22]. Stwierdził, że uchwalenie ustawy jest konieczne, „gdyż sprawa przez tę ustawę uregulowana jest bardzo doniosła, a nie można czekać na przyszłe jej załatwienie przez Komisję Kodyfikacyjną, gdyż nie wiadomo, kiedy to nastąpi"[23]. Po tym wystąpieniu Sejm w drugim i trzecim czytaniu uchwalił projekt ustawy w brzmieniu zaproponowanym przez Komisję Prawniczą. Odrzucono więc wnioski mniejszości co do zgodności wyznania między przysposobionym a przysposabiającym, pozostawiając jedynie przepis dotyczący katolików.

Zgodnie z trybem ustawodawczym ustawa została przekazana do Senatu, który 13 czerwca wprowadził dziewięć poprawek. Usuwały one niektóre niejasności i zmierzały do ograniczenia zakresu nowych rozwiązań, zmieniających dotychczasowy stan prawny. Przejawem takiego podejścia była poprawka do art. 1 w brzmieniu: „Ustawa niniejsza nie stoi na przeszkodzie do przysposobienia małoletnich ze skutkami przewidzianymi w przepisach ogólnych"[24]. Najważniejsze poprawki dotyczyły skutków przysposobienia. Sejm w uchwalonej ustawie przyjął obligatoryjną zmianę nazwiska na nazwisko przysposabiającego. Senat w poprawce dopuścił obok tego rozwiązania również umowne uregulowanie nazwiska w sposób odmienny. Argumentem za poprawką były przepisy prawa w byłych dzielnicach austriackiej i pruskiej, które zezwalały na umowne określenie nazwiska. Uznano ponadto, iż będzie to w wielu wypadkach zgodne z interesem adoptowanego. Druga zmiana w zakresie skutków przysposobienia

[21] *Dwudzieste siódme posiedzenie Sejmu*..., ł. 3.

[22] Poseł W. Szczepański był prawnikiem, związkowcem. Należał do OZN-u. W Sejmie V kadencji był przewodniczącym Komisji Prawniczej. Zob. *Kto był kim*..., s. 444–445.

[23] *Dwudzieste siódme posiedzenie Sejmu*..., ł. 3.

[24] *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja V. Sesja zwyczajna r. 1938/39. Sprawozdanie Komisji Prawniczej o zmianach wprowadzonych przez Senat w dniu 13 czerwca 1939 r. do uchwalonego przez Sejm w dniu 30 maja 1939 r. projektu ustawy o ułatwieniu przysposobienia małoletnich (druki sejmowe 206 i 236)*, Warszawa 1939, druk nr 255.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 12:39:50

dotyczyła dziedziczenia po przysposobionym i jego obowiązku alimentacyjnego wobec rodziców naturalnych. Sejm uchwalił, że adoptowany został zwolniony z obowiązków wobec rodziny naturalnej, która dodatkowo nie dziedziczyła po adoptowanym. Miało to uchronić adoptowanego od szantażu ze strony rodziny naturalnej, w tym ze strony rodziców, którzy go wcześniej porzucili. Regulacja ta wydawała się logiczna, lecz nie uwzględniała norm prawa spadkowego, według których przysposabiający nie dziedziczyli po przysposobionym. Przyjęty przez Sejm przepis oznaczałby więc, że w razie braku zstępnych po przysposobionym dziedziczyłby wyłącznie Skarb Państwa. Senat zaproponował więc, żeby skutki adopcji pełnej dotyczyły tylko dziecka opuszczonego oraz dziecka nieznanych rodziców. W pozostałych przypadkach rodzice naturalni mieli dziedziczyć po przysposobionym, ten zaś był nadal zobowiązany do alimentacji swoich rodziców naturalnych.

Ważna była także poprawka dotycząca akt stanu cywilnego. Senat proponował rozszerzenie na wszystkich przysposobionych, a nie – jak dotychczas – tylko na dzieci opuszczone i porzucone, przepisu o zmianach wynikłych z przysposobienia. Przepis miał w świetle poprawki senackiej otrzymać brzmienie: „Art. 12. 1. W skróconych wyciągach z aktu urodzenia oraz w dokumentach osobistych przysposobionego, w których należy wskazać rodziców, wymienia się jako rodziców – przysposabiających. 2. Wyciągi takie wystarczają w sprawach szkolnych, wojskowych, ewidencji ludności oraz ubezpieczeń społecznych". Taka treść przepisu nawiązywała do regulacji obowiązującej w byłej dzielnicy pruskiej.

Komisja Prawnicza Sejmu rekomendowała Izbie przyjęcie wszystkich – poza jedną – poprawek Senatu. Na 29. posiedzeniu Sejmu w dniu 16 czerwca w pkt. 6 porządku dziennego obrad znalazło się sprawozdanie Komisji o zmianach wprowadzonych przez Senat do projektu ustawy. Poprawki Senatu zostały omówione przez posła sprawozdawcę M. Kwapisiewicza. Nikt poza nim nie zabrał głosu, wobec czego marszałek Sejmu W. Makowski poddał pod głosowanie poprawki zgodnie z wnioskiem Komisji. Zostały one uchwalone, co oznaczało przyjęcie ustawy przez Sejm[25]. Tok ustawodawczy zakończyło podpisanie ustawy przez prezydenta RP.

Przebieg prac nad ustawą unaocznia, z jak dużym oporem spotkały się nowoczesne rozwiązania prawa adopcyjnego zawarte w pierwotnym projekcie posła E. Jurkowskiego. Idee projektu zostały konsekwentnie zrealizowane w Polsce dopiero w toku prac nad obowiązującym do dziś kodeksem rodzinnym i opiekuńczym z 1964 r. Nawet kodeks rodzinny z 1950 r., przewidujący przysposobienie wyłącznie małoletnich i wyłącznie w formie orzeczenia sądu, przewidywał możliwość umownego rozwiązania przysposobienia, a adopcja wywoływała skutki

[25] *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja V. Sesja zwyczajna r. 1938/39. Sprawozdanie Stenograficzne z 29. posiedzenia w dniu 16 czerwca 1939 r.*, Warszawa 1939, s. 16.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 12:39:50

minus plena[26]. Z tego powodu nie należy krytykować zmian wprowadzonych do projektu ustawy w toku postępowania legislacyjnego. Koncentrować się zaś trzeba na wprowadzonych ustawą nowatorskich rozwiązaniach: przysposobieniu wyłącznie małoletnich, wyłącznie dla ich dobra, adopcji pełnej dla dzieci porzuconych i opuszczonych, zmianie nazwiska przysposobionego, sądowej kontroli nad procesem przysposobienia. Regulacje te zmierzały do rzeczywistej integracji przysposobionego z nową rodziną[27]. W tym kontekście opisana ustawa, uchwalona bardzo szybko przez parlament, z całkowitym wyłączeniem Komisji Kodyfikacyjnej z procesu jej tworzenia, może być uznawana za wybitne osiągnięcie przedwojennego ustawodawcy.

BIBLIOGRAFIA

Bagan-Kurluta K., *Przysposobienie międzynarodowe dzieci*, Białystok 2009.

Balcerek M., *Rozwój opieki nad dzieckiem w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1978.

Dwudzieste siódme posiedzenie Sejmu z dnia 30 maja 1939 r., „Monitor Polski" 1939, nr 123 (31 maja).

Fiedorczyk P., *Polish and Czechoslovak Regulations on the Adoption Law in Period 1928–1950*, [w:] *Judiciary and Society between Privacy and Publicity, 8th Conference on Legal History in the Baltic Sea Area 3rd-6th Sept. 2015*, red. D. Janicka, Toruń 2016.

Górnicki L., *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Wrocław 2000.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, red. M. Grudziński, J. Ignatowicz, Warszawa 1966.

Komisja Kodyfikacyjna. Projekt prawa o stosunkach rodziców i dzieci, Warszawa 1938.

Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej, red. J.M. Majchrowski, Warszawa 1994.

Płonka E., *Przysposobienie całkowite w prawie polskim*, Wrocław 1986.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja V. Sesja zwyczajna r. 1938/39. Projekt ustawy złożony przez posła Eugeniusza Jurkowskiego o przysposobieniu dzieci opuszczonych, Warszawa 1939, druk nr 206.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja V. Sesja zwyczajna r. 1938/39. Sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy złożonym przez posła Eugeniusza Jurkowskiego o przysposobieniu dzieci opuszczonych (druk nr 206), Warszawa 1939, druk nr 236.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja V. Sesja zwyczajna r. 1938/39. Sprawozdanie Komisji Prawniczej o zmianach wprowadzonych przez Senat w dniu 13 czerwca 1939 r. do uchwalonego przez Sejm w dniu 30 maja 1939 r. projektu ustawy o ułatwieniu przysposobienia małoletnich (druki sejmowe 206 i 236), Warszawa 1939, druk nr 255.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja V. Sesja zwyczajna r. 1938/39. Sprawozdanie Stenograficzne z 24. posiedzenia w dniu 9 maja 1939 r., Warszawa 1939.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja V. Sesja zwyczajna r. 1938/39. Sprawozdanie Stenograficzne z 29. posiedzenia w dniu 16 czerwca 1939 r., Warszawa 1939.

Stelmachowski A., *Przysposobienie w polskim prawie rodzinnym*, Warszawa 1957.

[26] *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. M. Grudziński, J. Ignatowicz, Warszawa 1966, s. 628.

[27] E. Płonka, *Przysposobienie całkowite w prawie polskim*, Wrocław 1986, s. 21.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 12:39:50

Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwem dla stosunków prawnych wewnętrznych (prawo prywatne międzydzielnicowe) (Dz.U., nr 101, poz. 580).
Ustawa z dnia 13 lipca 1939 r. o ułatwieniu przysposobienia małoletnich (Dz.U., nr 63, poz. 416).

SUMMARY

The text presents the genesis of the Act of 13 July 1939 on Faciliating Adoption of Minors. The Act was passed by Polish Parliament just before World War II broke and had significant importance in the process of adopting orphans during the war. The bill was proposed by the MP Eugeniusz Jurkowski. The bill contained very radical solutions. It referred only to minor children. The act of adoption should have been validated trough court's proceedings, and the results of adoption were constructed as *adoptio plena*. During the legislation process the bill was seriously changed and some of the progressive solutions were eliminated. Nevertheless, the Act seems to be a big achievement of Polish legislators. The regulations proposed in the Act were introduced into Polish Family and Guardianship Code of 1964, which is still in power.

Keywords: Poland; adoption; *adoptio plena*; minor children